

Arkusz recenzji rozprawy doktorskiej

Recenzja rozprawy doktorskiej: mgr. Marcina Kaziora

na temat: Organizacja akcji ratowniczej podczas zdarzenia masowego w Polsce

w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora w dziedzinie: nauk społecznych
w dyscyplinie: nauki o bezpieczeństwie.

Warunki, jakie powinna spełniać rozprawa doktorska, określone są w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2024 r., poz. 1571). Niniejsza recenzja odnosi się do zapisów tego artykułu, formułując jednoznaczne konkluzje dotyczące spełnienia bądź niespełnienia poszczególnych przesłanek. Ocenie poddano rozpraw liczącą 302 strony, obejmującą sześć rozdziałów, zakończenie, bibliografię, wykazy, załączniki oraz streszczenia w językach polskim i angielskim. Uwagi krytyczne służą ocenie dojrzałości naukowej rozprawy, mają również na celu doskonalenie warsztatu badawczego Kandydata do stopnia naukowego doktora, a nie podważanie zasadności przedstawionych opinii.

1. Art. 187. 1. Rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie albo dyscyplinach oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej.

1.1. Znaczenie problematyki i jej kontekst badawczy

Jak pisze Kandydat, „Zdarzenia masowe, ... , stanowią poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa powszechnego w Polsce i na świecie. Skuteczne reagowanie w ich obliczu wymaga skoordynowanego działania wielu służb ratowniczych, precyzyjnego dowodzenia oraz jasno określonych procedur operacyjnych.” (s. 15), zaś organizacja akcji ratowniczej podczas zdarzenia masowego „...dotyczy fundamentalnych aspektów funkcjonowania państwa w warunkach kryzysowych.” (s. 15).

Treść rozprawy wskazuje na dobrą znajomość struktur krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, funkcji Państwowej Straży Pożarnej, systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne, Policji, administracji publicznej oraz mechanizmów zarządzania kryzysowego. Autor wykorzystuje akty prawne, dokumenty strategiczne i operacyjne, monografie, artykuły

naukowe, przypadki rzeczywistych akcji oraz źródła zagraniczne. Cenne jest zestawienie rozwiązań krajowych z modelami Incident Command System, Gold–Silver–Bronze, koncepcji Major Incident Medical Management and Support i rozwiązaniami Unijnego Mechanizmu Ochrony Ludności. Pozwala to wyjść poza opis jednego podmiotu i spojrzeć na akcję ratowniczą jako na zbiór współdziałających ze sobą organizacji.

Przedmiot badań, których wyniki zawiera rozprawa, mieści się bezpośrednio w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie, w szczególności w obszarze bezpieczeństwa powszechnego, ochrony ludności i organizacji systemów ratowniczych. Można więc mieć wątpliwości co do stwierdzenia, że „Problematyka ta wpisuje się w interdyscyplinarny obszar badań nad bezpieczeństwem narodowym...” (s. 16). Nie jest to kwalifikacja oczywista, ani dostatecznie uzasadniona przyjętym przedmiotem badań, jest zbyt ogólna i wymaga uzasadnienia odpowiednim sposobem rozumienia tej kategorii. Tematyka mieści się przede wszystkim w obszarze bezpieczeństwa wewnętrznego i powszechnego, które mogą być rozpatrywane jako komponenty systemu bezpieczeństwa narodowego, jednak pojedyncze zdarzenie masowe i organizacja działań na miejscu mają zazwyczaj wymiar lokalny lub regionalny, a nie narodowy. Organizacja akcji ratowniczej podczas zdarzenia masowego pokazuje przede wszystkim funkcjonowanie konkretnych elementów systemu, nie musi natomiast dotyczyć państwa jako całości, ani sytuacji zagrażającej jego podstawowym interesom.

Temat jest ważny zarówno poznawczo, jak i praktycznie, a – jak zauważa Autor – „W literaturze przedmiotu zagadnienie organizacji akcji ratowniczej podczas zdarzenia masowego w Polsce podejmowane jest w sposób fragmentaryczny i rozproszony.” (s. 16). Zdarzenia masowe wymuszają odejście od rutynowego modelu interwencji na rzecz wielopodmiotowego działania w warunkach deficytu informacji, ograniczonych zasobów, presji czasu i zagrożeń wtórnych. W takim kontekście, Autor trafnie koncentruje się na pięciu wzajemnie zależnych obszarach: dysponowaniu, kierowaniu i koordynacji, łączności i zarządzaniu informacją, logistyce oraz segregacji i dekontaminacji poszkodowanych. Kandydat właściwie uzasadnił potrzebę przeprowadzenia badań ukierunkowanych na usprawnianie organizacji akcji ratowniczej podczas zdarzenia masowego w Polsce, przyjmując przy tym konkretne wskaźniki sprawności takiej akcji (ss. 27-28). Jednak sam sposób ich prezentacji jest niejasny. Zdanie: „... przy wyrażeniu sprawności organizacji akcji ratowniczej podczas zdarzenia masowego na szczególną uwagę zasługują następujące wskaźniki sprawności: ...” jest niezręczne i częściowo tautologiczne. Domyślać się jedynie można, co oznacza „wyrażenie” sprawności – prawdopodobnie chodzi o jej ocenę albo pomiar. W kontekście przyjętych wskaźników (skuteczność, ekonomiczność, udatność, racjonalność), trafniejsze byłoby określenie „kryteria oceny”, a nie „wskaźniki”, wskazał bowiem Autor ogólne aspekty, według których ocenia się działanie (kryteria), a nie wskaźniki – konkretne, możliwe do ustalenia wielkości.

Wątpliwości dotyczyć też mogą wskazanej „racjonalności”. W części koncepcji prakseologicznych jest ona traktowana jako odrębny walor działania, natomiast w innych jako przesłanka lub wymiar sprawności. Przyjęta przez Kandydata definicja wskazuje na metodologiczny wymiar racjonalności, zasadniczo sprowadza ją jednak do zgodności z wiedzą i dobrymi praktykami. W obecnym kształcie kryterium takie może być utożsamiane raczej z poprawnością postępowania, niż z samodzielnym walorem sprawności. Autor powinien wskazać przyjętą koncepcję teoretyczną i konsekwentnie się jej trzymać, ponieważ – bez

operacjonalizacji – wymienione terminy pozostają jedynie kategoriami teoretycznymi, a nie narzędziami pomiaru.

Nie najlepiej brzmi także zdanie: „Niniejsza praca stanowi próbę kompleksowego ujęcia problematyki organizacji akcji ratowniczej podczas zdarzeń masowych w Polsce.” (s. 16). Sformułowanie takie osłabia kategoryczność wypowiedzi i może sugerować, że Autor nie jest pewien kompletności uzyskanych wyników albo powodzenia własnego przedsięwzięcia badawczego. Rozprawa powinna przedstawiać przeprowadzone badania i ich rezultaty, a nie jedynie zapowiadać próbę ich osiągnięcia.

1.2. Założenia metodologiczne i metodyka badań

Przyjęte założenia badawcze zaprezentował Autor w specjalnie temu poświęconym rozdziale, jednak jego układ nie jest do końca logiczny. Kolejność podrozdziałów sugeruje, że Kandydat najpierw określił problemy badawcze i sformułował hipotezy, a potem dopiero przedmiot i cel badań. Kolejność powinna być odwrotna: przedmiot wyznacza, co jest badane, a cel – jaki rezultat poznawczy autor zamierza osiągnąć. Dopiero na tej podstawie można formułować konkretne pytania badawcze i hipotezy.

Autor określił przedmiot badań, prawidłowo wskazał cel poznawczy i cel użytkowy oraz ograniczenia badań. Sformułował główny problem badawczy: „Jak usprawnić organizację akcji ratowniczych podczas zdarzeń masowych w Polsce z uwzględnieniem specyfiki tych akcji oraz dobrych praktyk krajowych i zagranicznych?”, pięć problemów szczegółowych, hipotezę ogólną i pięć hipotez roboczych. Problemy są spójne z przyjętymi hipotezami i ze spisem treści, na zasadzie bezpośredniej korespondencji: rozprawę skonstruowano w układzie problemowym, w którym poszczególne rozdziały odpowiadają kolejnym pytaniom badawczym.

Kwestionować można brzmienie pytania szczegółowego nr 3: „Jakie są trudności w organizacji akcji ratowniczej podczas zdarzenia masowego w Polsce i jakie wynikają z tego niesprawności organizacyjne?”. Po pierwsze – trudność nie musi oznaczać niesprawności, organizacja może napotykać poważne utrudnienia, a mimo tego działać sprawnie, np. dzięki właściwym procedurom i zdolności adaptacji. Po drugie – pytanie ma charakter sugerujący, zakładając stałe występowanie trudności i wynikających z nich niesprawności organizacyjnych, zamiast poddać empirycznej weryfikacji sam fakt, częstotliwość oraz uwarunkowania ich występowania.

Nieprecyzyjna jest hipoteza nr 4. Nie wiadomo, na czym polega „krytyczność wdrożenia” dobrych praktyk. Najprawdopodobniej autor ma na myśli nie bezrefleksyjne przejmowanie rozwiązań, lecz ich wcześniejszą ocenę, selekcję i dostosowanie do warunków konkretnej akcji ratowniczej. Sformułowanie takie jest niejednoznaczne: krytyczna może być analiza lub ocena, natomiast wdrożenie może być selektywne, dostosowane albo poprzedzone oceną. Brzmienie hipotezy jest częściowo tautologiczne („usprawnić ... zgodnie z określonymi kierunkami usprawniania”), ponadto – zakłada istnienie kierunków usprawniania, które prawdopodobnie dopiero mogą, ale nie muszą, usprawnić działanie. Zwrot „może usprawnić” osłabia hipotezę, ponieważ twierdzenie, że coś „może” przynieść poprawę, jest niemal niemożliwe do obalenia. Pojedynczy możliwy przypadek wystarcza do jego obrony, a hipoteza powinna określać przewidywaną zależność bardziej stanowczo.

Badania oparto na triangulacji źródeł: analizie literatury, prawa i dokumentów operacyjnych, pięciu studiach przypadków oraz sondażu diagnostycznym z zastosowaniem półstrukturyzowanego, pisemnego wywiadu eksperckiego.

Tytuł podrozdziału 1.2 brzmi: „Analiza krytyczna literatury przedmiotu”, brak jednak w jego treści tytułowej krytycznej analizy. Krytyczna analiza literatury nie polega jedynie na przedstawieniu tego, co poszczególni autorzy napisali. Jest to uporządkowana ocena dotychczasowego dorobku, prowadząca do ustalenia stanu wiedzy, a przede wszystkim rozbieżności, ograniczeń oraz luki badawczej. W zdaniu „Przeprowadzony przegląd literatury obejmuje akty prawne, dokumenty strategiczne, dokumentację operacyjną, monografie, artykuły naukowe oraz materiały dostępne w Internecie.” (s. 28) miesza Autor literaturę przedmiotu z materiałem źródłowym, problem dotyczy także zastosowanej metody: analiza literatury, analiza aktów prawnych i analiza dokumentacji operacyjnej nie muszą przebiegać według tych samych kryteriów.

Razi nieco sformułowanie: „...w pracy w mniejszym stopniu analizowane są szczegółowe uwarunkowania...” (s. 58). W przytaczanym znaczeniu, analiza to czynność poznawcza, nie dokonuje jej się w pracy, ale w badaniach, których wyniki ona prezentuje. Podobnie rażą opisy poszczególnych rozdziałów: drugiego, trzeciego i czwartego (ss. 17-19).

„Mniejszy stopień” analizy wskazuje Autor jako ograniczenie badawcze, z czym trudno się zgodzić. Analizowanie w mniejszym stopniu określonych zagadnień nie jest samo w sobie ograniczeniem badawczym, lecz najczęściej świadomym ograniczeniem zakresu pracy albo decyzją autora dotyczącą rozłożenia akcentów. Jest to zawężenie przedmiotowe badań, a nie okoliczność, która utrudnia realizację badań lub osłabia możliwość wnioskowania.

Ograniczoną dostępność dokumentacji operacyjnej można uznać za rzeczywiste ograniczenie badawcze, o ile pozostawała ona niezależna od Autora. W pracy nie wystarczy jednak odnotowanie tego faktu, należy jeszcze określić zakres braków oraz ich wpływ na kompletność materiału, wiarygodność ustaleń i możliwość formułowania wniosków. Bez takiej informacji nie można ocenić rzeczywistego znaczenia deklarowanego ograniczenia. Warto również odróżnić brak dostępu od niepodjęcia starań o dostęp – na ten temat Autor nie zawarł jednak żadnej informacji. Pierwszy może być ograniczeniem badania, drugi stanowiłby raczej słabość jego organizacji.

Zastosowane metody były co do zasady adekwatne do sformułowanych problemów badawczych, zastrzeżenia budzi jednak sposób opisanie i udokumentowanie ich wykorzystania. Jak pisze Kandydat, „W grupie teoretycznych metod badawczych zastosowano w szczególności: ...” (ss. 58-59). Zwrot taki sugeruje, że Autor wymienił tylko wybrane metody, a ich katalog ma charakter otwarty i nie pozwala ustalić pełnego zakresu ich wykorzystania. Powinien on wskazać wszystkie faktycznie zastosowane metody oraz wyjaśnić ich funkcje w procesie rozwiązania poszczególnych problemów badawczych, prezentując pełny i jednoznaczny warsztat badawczy.

Za mocną stroną należy uznać wykorzystanie jednolitego schematu analizy pięciu przypadków: przyjęcie zgłoszenia i dysponowanie, struktura kierowania, łączność, logistyka, segregacja oraz identyfikacja trudności systemowych. Połączenie dokumentów stworzonych po zrealizowanych czynnościach i opartych na doświadczeniach praktyków zwiększa wiarygodność diagnozy i pozwala uchwycić problemy niewidoczne w samych regulacjach. Dobór przypadków obejmuje zdarzenia z lat 2006–2014, analizowane w kontekście systemu

i regulacji obowiązujących w 2026 r. Zaletą jest dostęp do dokumentacji, lecz brakuje wyraźnej procedury kontroli zmian, jakie nastąpiły w obszarach instytucjonalnym i technologicznym. Proszę zatem o wyjaśnienie, w jaki sposób uwzględniono różnice pomiędzy realiami organizacyjnymi z lat 2006–2014, a stanem prawnym, technicznym i proceduralnym z 2026 r.?

Autor określa studium przypadków jako podstawową empiryczną metodę badawczą (s. 59), kwalifikacja taka budzi jednak wątpliwości. Wyniki analizy przypadków pełnią w rozprawie przede wszystkim funkcję ilustracyjną i uzupełniającą wobec ustaleń uzyskanych za pomocą pozostałych metod. W wyniku jej wykorzystania nie uzyskano odpowiedzi na pytanie zawarte w głównym problemie badawczym: „Jak usprawnić organizację akcji ratowniczych podczas zdarzeń masowych w Polsce z uwzględnieniem specyfiki tych akcji oraz dobrych praktyk krajowych i zagranicznych?”, w konsekwencji należałoby ją uznać raczej za metodę pomocniczą, niż podstawową. Autor kontynuuje jednak: „Uzupełniającą empiryczną metodą badawczą była metoda sondażu diagnostycznego z wykorzystaniem techniki badawczej wywiadu i narzędzia badawczego kwestionariusza wywiadu...”, zaś „Metoda ta umożliwiła identyfikację rzeczywistych problemów organizacyjnych i operacyjnych...” (s. 60). Brak jest natomiast informacji na temat tego, które metody posłużyły do zidentyfikowania założeń koncepcji usprawnienia akcji ratowniczej podczas zdarzenia masowego, choć w zestawie pytań zawartych w kwestionariuszu wywiadu (Załącznik 1) znalazły się pytania o zmiany, jakie mogłyby poprawić sprawność działań ratowniczych w zdarzeniach masowych.

Kwestionariusz wywiadu miał zostać poddany „ewaluacji” (s. 61), jednak nie opisano, kto i według jakiej procedury ją przeprowadził, czy wykonano pilotaż oraz jakie zmiany wprowadzono. Autor uzyskał 93 kwestionariusze, odrzucił 12 i do analizy zasadniczej zakwalifikował 81. W opisie próby występuje błąd liczebny: podane liczebności grup: 33 KDR (na wykresie 1 wskazano 32 KDR), 17 dyżurnych, 12 przedstawicieli ratownictwa medycznego, 10 specjalistów łączności i 10 logistyków (s. 62) dają łącznie 82 osoby, a nie deklarowane $N = 81$.

Dobór ekspertów miał charakter celowy, a kryterium doboru respondentów zostało uzasadnione jakościowym i praktycznym charakterem problemu. Opisując przebieg badania w formie wywiadu eksperckiego, Kandydat stwierdza, że – po weryfikacji kompletności i merytorycznej spójności udzielonych odpowiedzi – odrzucono 1 wywiad (s. 61). „Merytoryczna niespójność odpowiedzi” jest kryterium niejasnym i potencjalnie niebezpiecznym metodologicznie. Może oznaczać wewnętrzne sprzeczności, brak logicznego powiązania wypowiedzi, brak zgodności odpowiedzi z postawionym pytaniem, niezgodność z wiedzą posiadaną przez Autora, czy też brak zgodności kolejnych odpowiedzi respondenta ze sobą. Każde z tych znaczeń prowadzić jednak może do innej decyzji. Szczególnie niedopuszczalne byłoby odrzucanie wypowiedzi dlatego, że były sprzeczne z oczekiwaniami Autora, dominującym stanowiskiem albo pozostałymi wynikami, tego jednak nie wyjaśnił Autor dostatecznie. Niespójność może być przecież istotnym rezultatem badania, świadczyć o niejednoznaczności problemu, różnych doświadczeniach respondentów, ale także o wadliwej konstrukcji narzędzia.

Zakwalifikowanie do analizy zasadniczej 81 wywiadów eksperckich wymaga szerszego uzasadnienia. Tak obszerny materiał jest nietypowy dla badań jakościowych i rodzi pytania o sposób jego transkrypcji, kodowania, osiągnięcie nasycenia informacyjnego oraz rzeczywistą głębokość przeprowadzonej analizy. Sama liczebność nie stanowi błędu, lecz Autor powinien wykazać, że wszystkie wywiady zostały poddane systematycznej

i porównywalnej procedurze analitycznej. Nieprzekonujące jest zwłaszcza stwierdzenie, że pozostałe wywiady zachowały wartość poznawczą, ale „... nie zostały włączone do analizy zasadniczej.” (s. 62). Jeżeli zawierały dane istotne dla rozwiązania problemów badawczych, ich pominięcie prowadzi do utraty części materiału i może powodować selektywność wyników. Odwołanie do braku reprezentatywności statystycznej nie uzasadnia tej decyzji, ponieważ w badaniach jakościowych obowiązuje wymóg transparentnego i merytorycznie uzasadnionego doboru przypadków. Nie upoważnia on do dowolnego odrzucania danych, przeciwnie: w badaniach jakościowych przypadki nietypowe, rozbieżne i niepotwierdzające dominującego obrazu mogą mieć szczególną wartość poznawczą. Dlatego też proszę Kandydata o wyjaśnienie: Jakie konkretne kryteria zdecydowały o włączeniu 81 wywiadów do analizy zasadniczej i dlaczego wyłączono pozostałe, skoro autor uznaje ich wartość poznawczą?

Przedstawione zastrzeżenia są istotne, ale nie wpływają całościowo na ocenę osiągniętego rezultatu. Autor samodzielnie zaprojektował wieloetapowe badanie, zgromadził rozbudowany materiał, dokonał syntezy źródeł teoretycznych i empirycznych oraz wyprowadził z nich rekomendacje. Stwierdzam, że przesłanka zawarta w art. 187 ust. 1 została spełniona. Rozprawa prezentuje odpowiedni poziom ogólnej wiedzy teoretycznej w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie oraz potwierdza umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

2. Art. 187. 2. Przedmiotem rozprawy doktorskiej jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze gospodarczej lub społecznej albo oryginalne dokonanie artystyczne.

Zgodzić należy się z Kandydatem, że „Zagadnienie organizacji akcji ratowniczej podczas zdarzenia masowego stanowi istotny obszar badań w dyscyplinie nauk o bezpieczeństwie...” (s. 15). Jak konstatuje, „Analizy zdarzeń opracowane przez jednostki organizacyjne PSP wskazują, że w dotychczasowych długotrwałych, wielopodmiotowych akcjach ratowniczych o charakterze zdarzeń masowych występowały liczne problemy organizacyjne.” (s. 26). Oryginalny wkład jego pracy nie polega na odkryciu pojedynczego, wcześniej nieznanego mechanizmu, lecz na integracji rozproszonych elementów organizacji akcji ratowniczej w jednym modelu analityczno-aplikacyjnym. Autor łączy diagnozę pięciu obszarów funkcjonalnych z analizą przypadków, opiniami ekspertów i dobrymi praktykami zagranicznymi, a następnie proponuje koncepcję zintegrowanej, modułowej organizacji akcji podczas zdarzeń masowych. Model ten obejmuje moduł dysponowania i alarmowania, kierowania działaniami, łączności i obiegu informacji, zabezpieczenia logistycznego oraz działań ratowniczych i medycznych. Centralną rolę przypisano kierującemu działaniem ratowniczym, natomiast przepływ informacji potraktowano jako element integrujący. Oryginalna wartość polega na systemowym zestawieniu tych funkcji, powiązaniu ich z barierami ujawnionymi w pierwszej fazie zdarzenia oraz przełożeniu diagnozy na konkretne kierunki doskonalenia. W rezultacie, rozdział szósty przedstawia autorską koncepcję usprawnienia organizacji akcji ratowniczej podczas zdarzeń masowych w Polsce.

Oceniając oryginalność dzieła, należy zachować właściwe proporcje. Poszczególne elementy modelu: modułowa struktura dowodzenia, funkcje sztabowe, standaryzowane

meldunki, planowanie logistyczne, triage i interoperacyjność są znane z literatury, praktyki KSRG oraz systemów Incident Command System i Gold–Silver–Bronze. Oryginalność ma zatem przede wszystkim charakter integracyjny, adaptacyjny i aplikacyjny. Proszę w takim kontekście o wskazanie, które elementy zintegrowanego modelu są rzeczywiście nowe wobec istniejących rozwiązań KSRG, Incident Command System, old–Silver–Bronze i Major Incident Medical Management and Support, a które stanowią ich adaptację do warunków polskich?

Model przedstawiono na poziomie koncepcyjnym. Nie został poddany walidacji w trakcie ćwiczeń, symulacji, czy eksperymentu decyzyjnego. Nie określono też mierzalnych wskaźników wdrożenia, kosztów, ryzyka, ani kryteriów oceny skuteczności po wdrożeniu. Stwierdzenia, że zastosowanie modelu „umożliwia” poprawę skuteczności, czy też „... przewidywalności organizacji akcji ratowniczej, ograniczenie chaosu informacyjnego, poprawę współdziałania pomiędzy podmiotami systemu oraz wzmocnienie odporności organizacyjnej systemu ratowniczego na zdarzenia masowe.” (s. 242) powinny być formułowane ostrożniej, w trybie przypuszczalnym, jako hipotezy wdrożeniowe, wymagające dalszej weryfikacji. Proszę więc o wyjaśnienie, jak należałoby operacjonalizować i walidować model: jakie wskaźniki skuteczności, ekonomiczności, udatności i racjonalności powinny zostać zmierzone przed i po jego wdrożeniu?

Wyniki przeprowadzonych badań mają znaczenie zarówno poznawcze, jak i praktyczne. Do praktycznie wartościowych propozycji należą w szczególności:

- matryce eskalacji zdarzenia i uproszczone karty decyzyjne dla dyżurnych oraz KDR;
- propozycja cyklicznych szkoleń scenariuszowych i mechanizmów szybkiego skalowania struktury kierowania;
- wyodrębnienie funkcji koordynatora łączności, logistyki oraz segregacji poszkodowanych;
- standaryzacja meldunków i rozdzielenie kanałów dowodzenia od kanałów działań;
- równoległe, a nie reaktywne uruchamianie planowania logistycznego;
- modułowe zarządzanie przepływem poszkodowanych, triage i dekontaminacją.

Rezultat ma wyraźny potencjał zastosowania społecznego: może wspierać tworzenie procedur, programów szkoleń i ćwiczeń, kart kontrolnych oraz kryteriów oceny gotowości. Praca trafnie pokazuje też kaskadowy charakter niesprawności: błąd na etapie zgłoszenia, dysponowania lub łączności oddziałuje na sposób kierowania, całą logistykę i pomoc udzielaną w kolejnych etapach. Uzyskane wnioski z całą pewnością mogą przyczynić się do doskonalenia organizacji i koordynacji akcji ratowniczych podczas zdarzeń masowych w Polsce.

Pomimo wskazanych ograniczeń, rozprawa przekracza poziom prostego przeglądu lub kompilacji. Jest wynikiem własnej syntezy materiału empirycznego i służy odpowiedzi na prawidłowo postawiony problem usprawnienia organizacji działań. Na poziomie wymaganym od rozprawy doktorskiej wkład ten można uznać za wystarczająco oryginalny, choć jego efektywność praktyczna nie została jeszcze dowiedziona. Przesłanka zawarta w art. 187 ust. 2 została zatem spełniona. Rozprawa przedstawia oryginalne, integracyjne rozwiązanie problemu naukowego w postaci koncepcji i modułowego modelu usprawnienia organizacji akcji ratowniczej. Oryginalność ma głównie charakter systemowo-aplikacyjny, a model wymaga dalszej walidacji operacyjnej.

3. Art. 187.3. Rozprawę doktorską może stanowić praca pisemna, w tym monografia naukowa, zbiór opublikowanych i powiązanych tematycznie artykułów naukowych, praca projektowa, konstrukcyjna, technologiczna, wdrożeniowa lub artystyczna, a także samodzielna i wyodrębniona część pracy zbiorowej.

Recenzowana rozprawa ma postać samodzielnej pracy pisemnej o charakterze monograficznym. Zawiera stronę tytułową, oświadczenia, wykazy skrótów, spis treści, wstęp, rozdział metodyczno-metodologiczny, pięć rozdziałów merytorycznych, zakończenie, bibliografię, wykazy materiału ilustracyjnego, załączniki oraz streszczenia. Struktura pracy jest logiczna: od założeń badawczych i charakterystyki zdarzeń masowych, przez determinanty oraz trudności organizacyjne, po dobre praktyki i autorską koncepcję usprawnień. Jej układ odpowiada standardowi rozprawy doktorskiej. Rozdziały kończą się uogólnieniami i wnioskami, co wspiera przejrzystość argumentacji. Bibliografia jest obszerna i zróżnicowana, materiał ilustracyjny i załączniki zwiększają przejrzystość dokumentacyjną, choć pewne korekty zwiększyłyby jej wartość.

Dysertacja zawiera wykazy skrótów, nie wiadomo jednak w jakim celu zostały one sporządzone, skoro te same skróty wprowadzane są ponownie w tekście. Nie wyjaśniają tego również nagłówki tych części pracy, zawierające przymiotnik „wybrane” zarówno w przypadku skrótów polsko-, jak i anglojęzycznych.

W tekście występują uchybienia redakcyjne i językowe, m.in. literówki, niezręczności składniowe, niespójności liczbowe, niejednolite zapisy bibliografii. Brak profesjonalnej korekty nie zmienia jednak monograficznego charakteru opracowania. Przesłanka zawarta w art. 187 ust. 3 została więc spełniona: rozprawa stanowi wyodrębnioną, samodzielną pracę pisemną o charakterze monografii naukowej.

4. Art. 187.4. Do rozprawy doktorskiej dołącza się streszczenie w języku angielskim, a do rozprawy doktorskiej przygotowanej w języku obcym również streszczenie w języku polskim. W przypadku gdy rozprawa doktorska nie jest pracą pisemną, dołącza się opis w językach polskim i angielskim.

Na stronach 301–302 zamieszczono anglojęzyczne „Summary of Doctoral Dissertation”, zawierające dane autora i promotora, tytuł, słowa kluczowe, przedmiot i cel badań, hipotezę, metody, strukturę pracy, główne rezultaty oraz znaczenie aplikacyjne. Streszczenie odpowiada treści rozprawy i pozwala anglojęzycznemu odbiorcy zrekonstruować jej zasadnicze założenia i wyniki. Dodatkowo na stronach 299–300 znajduje się streszczenie w języku polskim. Tym samym, przesłanka zawarta w art. 187 ust. 4 została spełniona: do rozprawy dołączono wymagane streszczenie w języku angielskim.

5. Konkluzja końcowa

W recenzowanej rozprawie Autor podejmuje ważny i aktualny problem z zakresu nauk o bezpieczeństwie. Wykazał się on znajomością teorii i praktyki organizacji działań ratowniczych, samodzielnie przeprowadził wieloetapowe badanie, połączył analizę dokumentów, przypadków i opinii ekspertów oraz zaproponował autorską koncepcję integrującą kluczowe funkcje systemu ratowniczego. W dysertacji pojawiają się pewne nieprawidłowości, jednocześnie cechuje ją oryginalność, wnosi także walory poznawcze i użytkowe, wzbogacając dorobek w obszarze, do którego się odnosi. Stąd też ostatecznie zasługuje na ocenę umożliwiającą dopuszczenie Autora do kolejnych kroków w procedurze. Stwierdzam, że rozprawa doktorska pt. „Organizacja akcji ratowniczej podczas zdarzenia masowego w Polsce” spełnia warunki określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz. U. z 2024 r., poz. 1571) i wnioskuję do Rady Dyscypliny Naukowej Nauki o Bezpieczeństwie Akademii WSB w Dąbrowie Górniczej o dopuszczenie Pana mgr. Marcina Kaziora do dalszych etapów postępowania w sprawie nadania stopnia doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie.

.....
podpis